

31 lipca 2017



Weselne obrzędy w Osadzie Średniowiecznej

Na terenie Osady Średniowiecznej w Hucie Szklanej odbył się Festiwal Polskich Obrzędów

Ślubnych i Weselnych – „Moje Wielkie Polskie Wesele”. Uczestnicy imprezy mieli okazję zobaczyć weselne obrzędy z całej Polski, prezentacje ślubnych gadżetów, pokazy sukien ślubnych, makijażu, fryzur oraz zespołów muzycznych. Gośćmi wydarzenia byli marszałek województwa Adam Jarubas oraz Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa.

Niedzielną imprezę, zorganizowaną na terenie Osady Średniowiecznej w Hucie Szklanej „Moje wielkie polskie wesele”, zgromadziła ponad 400 twórców z całego kraju. Kapele ludowe prezentowały na scenie obrzędy ślubne i weselne, między innymi wesele kaszubskie, cygańskie, góralskie i oczywiście świętokrzyskie.

- Pogoda dzisiaj dopisała aż za bardzo. Jest upał i sporo ludzi odpoczywa nad wodą. Jednak z chwili na chwilę goście mamy coraz więcej i słyszę, że nasz pomysł organizacji Festiwalu Polskich Obrzędów Ślubnych i Weselnych, przypadł do gustu – mówił organizator **Leszek Kumański**. Za rok zorganizujemy podobną imprezę i pokażemy także obrzędy z innych krajów. – Chcemy pokazać różnorodność naszej tradycji i zachodzące zmiany. Tę ewolucję, od bryczki, którą młodzi jechali na ślub, do limuzyn które stoją dziś pod sceną. Wszystko się zmienia, jednak w niektórych regionach tradycyjne obrzędy są ciągle żywe- opowiadał Leszek Kumański.

Wielkim zainteresowaniem cieszył się pokaz mody ślubnej i gadżetów, fryzur i biżuterii. Pod sceną ustawiono podłogę drewnianą, na której odbywały się weselne tańce. Najlepsze pary, najlepsi tancerze otrzymali z rąk Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Adama Jarubasa, który wsparł imprezę patronatem honorowym, ufundowane przez organizatorów dyplomy i prezenty.

- Idea, żeby odświeżyć i pokazać tradycje weselne, ich różnorodność, to co zanikło we współczesnym obrzędzie weselnym i co trwa nadal, jest bardzo dobrym pomysłem – powiedział.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska Kół Gospodyń Wiejskich. Wyjątkowo pięknie udekorowane stoiska, oferowały tradycyjne potrawy weselne, poczynając od barszczu czerwonego, bigosów, pierogów po wspaniałe desery.

Koło Gospodyń Wiejskich Karsznice, skupia szesnaście pań, na co dzień zajętych swoją pracą i rodzinami.

- Praca w kole, to sama przyjemność. Integrujemy się, ale także powracamy do korzeni, do tradycji – mówiła przewodnicząca koła **Ewa Grzyb**.

- Czas poświęcony na spotkania, przygotowanie potraw, nie jest nigdy czasem straconym. Lubimy się i lubimy takie imprezy jak ta dzisiejsza – mówiły panie z Karsznicy.

Pięknie wyglądały w modnych sukienkach w ludowe wzory. Wcześniej zaprezentowały się jako zespół "Karszniczanki" na scenie, na której na zmianę prezentowano obrzędy z różnych regionów i muzykę weselną, która porywała uczestników festiwalu do zabawy.

Dużą popularnością cieszyło się także stoisko gminy Pawłów. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich "Łomianeczki" z Łomna w białych bluzkach, czerwonych koralach i czerwonych fartuszkach z wyhaftowaną nazwą koła, tryskały humorem. - Zawsze mamy dobry humor. Lubimy się wzajemnie, lubimy się spotykać, piec chleb, lepić pierogi. Jesteśmy tradycyjnym, ale nowoczesnym kołem. Pełno nas na FB - mówi pani **Teresa Latała**. - Wszystko tak dobrze organizuje nasza Dorota - uśmiecha się pani Teresa.

Dorota Kowalczyk, przewodnicząca koła potwierdza, że wszystkie panie lubią tradycje ludowe, tradycyjne potrawy i lubią się nawzajem. Prowadzimy kronikę. Gdy czytam te wszystkie wpisy i pochwały, wiem, że to co robimy jest dobre nie tylko dla nas, ale także dla wszystkich, którzy odwiedzają nasze stoisko. Dajemy radość, przypominamy polską tradycję i polskie zwyczaje - mówi przewodnicząca, a pani Teresa dodaje, że nie wyobraża sobie, jak można po zakończonej pracy zawodowej zamknąć się w domu.

Panie przygotowały między innymi wyśmienite, chrupiące krokiety, czerwony barszczyk i kilka rodzajów pierogów, które wszystkim bardzo smakowały.

Na stoisku gminy Skorków nie tylko smażą się smakowite placki ziemniaczane, nie tylko sprzedaje się nalewki i dżemy. Stoisko rozbrzmiewa piosenkami. To panie z Koła Gospodyń ze Skorkowa, ubrane w kolorowe spódnice intonują co rusz nową melodie.

- Jesteśmy we współczesnych strojach, ale z elementami ludowymi. Jesteśmy przywiązane do tradycji, ale także chcemy być kołem nowoczesnym - mówi przewodnicząca **Krystyna Kozłowska**. A **Małgorzata Kupczyk** dodaje: - Śpiewamy dla siebie, występujemy, lubimy kontakt z ludźmi, chciałybyśmy gromadzić wszystkich wokół siebie. Spotykamy się dwa razy w miesiącu, ale przed takim imprezami jak dziś, widzimy się codziennie. Cały piątek i sobotę przygotowywałyśmy na dziś smakołyki.

Bardzo podobało się także stoisko Koła Gospodyń Wiejskich Mieczyn. - Od lat działamy razem, ale reaktywowałyśmy się trzy lata temu. Jesteśmy wesołym kołem - opowiada **Marzena Łapot**.

KGW Mieczyn skupia panie w różnym przedziale wiekowym. W młodzieżowym zespole wokalnym występuje pięć dziewcząt. Aktywny udział w kole biorą także seniorki. - Korzystamy z ich wiedzy na temat obrzędów naszych ojców, przekazują nam dobre przepisy na różne smakołyki i zarażają dobrą energią- mówi **Anita Frączek**.

Choć upał nie ustępował, w popołudniowych godzinach przybywało do Osady Średniowiecznej coraz więcej gości.

Impreza zakończyła się weselnymi hitami i barwnymi występami cygańskich przebojów,

które wykonywał Vasyl Junior.

Marzena Sobala



